

Państwo i jego ustroje w starożytnej literaturze oraz filozofii greckiej

Podstawowym ustrojem politycznym starożytnej Grecji do czasów hellenistycznych była polis określana jako państwo-miasto albo miasto-wspólnota, czyli terytorium miejskie z przylegającymi do niej wsiami¹. Polis stanowiła ramy dla działalności politycznej i życia obywateli – jej cele stawały się celami obywateli, jej dobro ich dobrem, jej wolność ich wolnością. Uważano ją za dar bogów. Była wspólnotą religijną, której członkowie oddawali cześć bogu-opiekunowi polis oraz pozostałym bogom z Olimpu².

Najstarszy obraz greckiego społeczeństwa i ustrojów politycznych pochodzi z VIII w. p.n.e. W *Iliadzie* Homer przedstawia starożytną Grecję wieków ciemnych oraz wczesnego okresu archaicznego³. Autor epepei opisuje wspólnoty będące monarchiami, na których szczycie znajdowali się otoczeni aureolą boskości królowie (król Argolidy Agamemnon, król Itaki Odyseusz) oraz akcentuje wiarę w boskie pochodzenie władzy – *niedobry jest rząd wielu, niech więc jeden rządzi; Król, którego sam Jowisz powagą przyzdiał; I nam dał posłuszeństwo, jemu władzę w podział*⁴. Zgodnie z Homerem, w rękach króla miała skupiać się cała władza polityczna. Zwoływał on Radę i Zgromadzenie, którym przewodniczył. W czasie wojny pociągał swych podwładnych do służby, sprawował przywództwo oraz zgarniał większą część łupów. Natomiast w czasie pokoju składał ofiary i przewodniczył uroczystościom. Miał też określone obowiązki wobec poddanych, jak dbanie o ich pomyślność. Członkowie Rady towarzyszyli królowi, gdy przyjmował poselstwa i zwracał się do Zgromadzenia, występowali jako rozjemcy w sprawach dotyczących zemsty rodowej oraz wymierzali sprawiedliwość na agorze. Lud zwoływany był przez króla na placu zgromadzeń słuchał go, jak i starszych, podczas omawiania aktualnych spraw dotyczących zarazy, sporów, podziału łupów, polityki czy traktatów. Zgromadzenie nie miało jednakże prawa głosu i wyrażało swe życzenia aplauzem lub milczeniem⁵. Równie wyeksponowaną, co królowie, pozycję w *Iliadzie* posiadają wywodzący się z arystokracji wojownicy⁶, jak najdzielniejszy z Achajów wódz Myrmidonów

¹ Greckie *polis* zwykło się tłumaczyć jako państwo-miasto. Jak zauważa Giovanni Sartori *polis* nie było państwem, a raczej miastem, stąd proponuje określać je jako miasto-wspólnotę (gr. *koinonia*). Zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, przeł. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1994, s. 341.

² Zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E. I. Zieliński, Lublin 1997, t. I, s. 51. Zob. również: H. Olaszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 19.

³ Mimo pewnych kontrowersji związanych z uznaniem dzieła za rzetelne źródło wiedzy historycznej, przyjmuje się, iż liczne zawarte w nim mity zawierają reminiscencje wydarzeń historycznych, a homerowe opisy życia Achajów mogą być przyczynkiem do rekonstrukcji ustrojów i charakterystyki greckich polis.

⁴ Homer, *Iliada*, przeł. F. K. Dmochowski, Warszawa 1990, księga II, 202–204.

⁵ Zob. ibidem, księga XXII, 119; XVIII, 497; I, 238; XVI, 385. Zob. również: N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji*, przekł. A. Świderkówna, Warszawa 1973, s. 104–105.

⁶ W *Odysei* znajduje się bardziej dokładny opis państwa Feaków, które prawdopodobnie miało przedstawiać idealne państwo jońskie. Zob. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 105 i n., 127 i n.

Achilles, który nie ma sobie równych jako *mówca słów i sprawca czynów*⁷. Jak podkreśla Homer, postępują oni zgodnie z własnym pojęciem męskości, według którego największymi cnotami są odwaga i mądrość, a najwyższą nagrodą jest zdobycie sławy wśród mężów⁸.

Jak wskazują starożytni autorzy, system polityczny Sparty, pierwszej klasycznej greckiej polis, przejęty został od kreteńskich Dorów, którzy mieli wzorować się na porządku ustanowionym przez Minosa⁹. Pod koniec IX w. Sparta przeszła szereg reform ustrojowych, które przypisywane są Likurgowi. Były one kontynuowane w VIII i VII w. a radykalizowały się głównie pod wpływem wojen messeńskich¹⁰. Istotną innowacją Likurga wyrażała tzw. Wielka Retra, która określała konstytucyjne zasady państwa. Dzięki niej zerwało ono z dotychczasową strukturą plemienną, przekształcając Lacedemonię w organizm obywatelski, w którym [...] *lud ma mieć głos decydujący i władzę*¹¹. Pod pojęciem „ludu” kryło się pierwotnie 9000 obywateli (potomków Dorów – spartiatów¹²) utrzymujących w posłuszeństwie wielotysięczną rzeszę zniewolonej ludności (wywodzących się z Lakonii i Mesenii – helotów), która na skutek barbarzyńskiego traktowania znajdowała się w stanie ciągłego wrzenia i dążyła do wyzwolenia. Obok tych dwóch grup występowała również trzecia – periojkowie, niemający pełnych praw politycznych posiadacze ziemscy, kupcy, rzemieślnicy i żeglarze (ok. 80 000 osób)¹³. Zatem była to polis oligarchiczna (arystokratyczna), w której w sprawowaniu władzy uczestniczyła wyłącznie bardzo nieliczna grupa arystokratów (aristoi – najlepsi). Od ok. 895 r. p.n.e. w Sparcie występowała forma monarchii zwana diarchią, czyli „rządy dwóch” wywodzących się z rodów królewskich – Agiadów i Eurypontydów. Reformy ustrojowe Likurga ograniczyły władzę królów do prowadzenia wojska w czasie wojny i pełnienia funkcji religijnych w czasie pokoju. Królowie wraz z 28 starcami (powyżej 60-letnimi) wybieranymi przez aklamację spośród obywateli („równych”) tworzyli Radę Starszych, czyli geruzję. Decyzje gerontów głosowane były na Zgromadzeniu Ludowym – apelli. Do ich kompetencji należało m.in. odwołanie Zgromadzenia (decyzję tą podejmowano kolegalnie) w przypadku, kiedy Rada uznała to za stosowne. W Zgromadzeniu brali udział wszyscy „równi”, jego prawa wyborcze były ściśle określone, a decyzje w odniesieniu do wniosków stawianych przez Radę wiążące. Ponadto przez Zgromadzenie powoływanych było 5 eforów. Początkowo nadzorowali oni działanie systemu społecznego, sprawdzali stan fizyczny chłopców oraz sędzili w wypadkach nieposłuszeństwa. Z biegiem czasu uzyskali kompetencje tworzenia nowych praw i zaczęli kierować zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną polityką polis¹⁴.

⁷ Homer, *Iliada*, księga IX, 443. Zarysowane napięcia między władcami i arystokratami uznawane są za świadectwo zachodzącego zmierzchu monarchii w greckich polisach czasów homerowych.

⁸ Zob. ibidem, księga XXII, 365.

⁹ Zob. Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 1959, księga I, 65; Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 2010, księga V, 452D; Platon, *Prawa*, tłum. M. Maykowska, Warszawa 1997, księga I, 624A–626A; Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1964, 1271b. Zob. również: B. Kunicki, *Kultura fizyczna antycznej Grecji (ideologia, filozofia, nauka)*, Poznań 2002, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/1490/M-317.html>.

¹⁰ Zob. W. Jaeger, *Paideia*, przeł. M. Plezia, Warszawa 1962, t. I, s. 112 i n.

¹¹ Plutarch, *The Parallel Lives, The Life of Lycurgus*, tłum. B. Perrin, Cambridge 1914–26, 6, http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/Plutarch/Lives/Lycurgus*.html.

¹² Liczba ta wbrew intencjom prawodawcy stale się zmniejszała. W III w. p.n.e. obejmowała zaledwie 700 rodzin. Zob. Plutarch, *The Parallel Lives, The Life of Agis...*, op. cit., 5, http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/Plutarch/Lives/Agis*.html.

¹³ Zob. B. Kunicki, *Kultura fizyczna...*, op. cit., 1.3.1. *Sparta*.

¹⁴ Zob. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 144–145. Zob. również: W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, Warszawa 1950; K. Komaniński, *Historia starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1955.

Utrzymanie władzy przez możnych w Sparcie możliwe było dzięki zrównaniu w prawach obywateli, poddaniu ich surowemu systemowi norm i obyczajów oraz militaryzacji życia. Władza dysponowała monopolem decyzji nie tylko w sferze publicznej, ale również ścisłą kontrolą nad życiem prywatnym, które zostało mocno okrojone, gdyż pozbawione jakiegokolwiek intymności. *Określając szczegółowo powinności obywatela, wymagała absolutnej uległości wobec praw, bezwzględnego (rzecz można, bezrefleksyjnego) wykonywania rozkazów, całkowitego podporządkowania interesów osobistych celom ogólnym. Nie było tu miejsca na indywidualności: zastępował je wtopiony w tłum „żołnierz-szeregowiec” wyposażony w trzy główne cnoty – postuszeństwo prawom, lojalność względem władzy, męstwo na wojnie. Probierzem tak rozumianej cnotliwości była gotowość oddania życia za ojczyznę¹⁵. W VII w. p.n.e. szczególnie śladem do ofiary na rzecz Sparty w trwającej II wojnie messeńskiej nawoływał Tyrtajos. Według poety *rzecz to piękna zaprawdę, gdy krocząc w pierwszym szeregu; ginie człowiek odważny, walcząc w obronie ojczyzny*¹⁶. Dla Tyrtajosa nie ma lepszej nagrody dla żołnierza niż taka bohatera śmierć dla dobra polis i jej mieszkańców – *kiedy żołnierz zapomni o haniebnej ucieczce a wytrwa w walce – to jest najpiękniejsza i najwspanialsza nagroda, jaką na świecie może zdobyć młodzieńiec. To jest korzyść dla miasta, ludu, społeczności*¹⁷. W zamian państwo-miasto nagradzało żołnierzy poległych za jego wolność wieczną pamięcią.*

Najmłodszą historycznie polis były Ateny. Początkowo były one monarchią rządzoną przez króla, któremu podporządkowana została arystokracja z osad attyckich. Niestety świadectwa dotyczące przejścia od monarchii do rządów arystokratycznych są skąpe i mało wiarygodne. Wiadomo, iż pierwszym dożywotnim archontem z rodziny królewskiej został po śmierci króla Kodrosa jego syn Medont. Według chronologii Eratostenesa miało to miejsce w 1069–1068 r. p.n.e. Począwszy od 753–752 r. archontów zaczęto wybierać na 10 lat, przy czym już nie tylko spośród rodziny królewskiej, lecz z ogółu dobrze urodzonych (eupatrydów). Ostatecznie w 683–682 r. p.n.e. Ateńczycy na urząd archonta wybrali Kreona, który jako pierwszy miał pełnić tę godność przez rok¹⁸. W wyniku upadku monarchii uprawnienia królewskie przekazane zostały trzem archontom – eponimowi, który stał na czele kolegium archontów oraz sprawował władzę wykonawczą; polemarsze, który kierował polityką zagraniczną i dowodził wojskiem oraz basileusowi („królowi”), który przewodniczył obrędom religijnym, odpowiadał za sprawy religijne i kultowe. Po zakończeniu rocznej kadencji archonci wchodziłi w skład sprawującej władzę najwyższą Rady Areopagu¹⁹, która badała urzędników obejmujących funkcje, dozorowała ich postępowanie oraz przeprowadzała rewizje ich działalności przy opuszczaniu stanowiska. Kontrolowała również zarządzanie sprawami państwowymi, strzegła ustroju i praw, nakładała kary, od których nie było apelacji. Zgromadzenie obywateli – ekklesia – posiadało uprawnienia podstawowe, lecz ważne. Wybierało urzędników, a więc przyszłych członków Rady. Kandydatów do wyboru określało „urodzenie” i „bogactwo”²⁰. W VII w. p.n.e. ustanowiono dodatkowo urząd sześciu thesmothetów, którzy zajmowali się ustawodawstwem, określali co jest zgodne z normami prawnymi polis

¹⁵ B. Kunicki, *Kultura fizyczna...*, op. cit., 1.3.1. *Sparta*.

¹⁶ Cyt. za: Z. Kubiak, *Literatura Greków i Rzymian*, Warszawa 1999, s. 83.

¹⁷ Cyt. za: W. Jaeger, *Paidea...*, op. cit., s. 157.

¹⁸ Zob. Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/arystoteles_ateny.pdf, s. 3.

¹⁹ Jej geneza sięga okresu królewskiego, w którym król korzystał z pomocy mniej lub bardziej formalnej grupy arystokratycznych doradców. Zob. Arystoteles, *Ustrój...*, op. cit., s. 6.

²⁰ Zob. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 200.

oraz byli sędziami w sprawach prywatnych²¹. W 621 r. p.n.e. Drakon ułożył i wydał kodeks, który miał na celu skodyfikowanie istniejących praw zwyczajowych, a tym samym ukrócenie samowoli i wyłączenie na znajomość praw thesmothetów.

W związku z rozwojem handlu, w ateńskiej polis zaczęło pojawiać się coraz więcej osób posiadających pieniądze, ale niewywodzących się z arystokracji rodowej oraz nieposiadających dóbr ziemskich, które domagały się uczestnictwa w rządach. Aspiracje te dostrzeżone zostały przez poetę Teognisa z Megary. Jego *Theognidea* odzwierciedlała narastające napięcie pomiędzy „starą” elitą, wciąż cieszącą się eksponowaną pozycją, a „nową”, która dążyła do jej osiągnięcia poprzez zdobywanie majątku, który zaczął się cieszyć coraz większym znaczeniem jako środek społecznych i politycznych wpływów. W dziele uwidacznia się sympatia poety dla eupatrydów – *pieniądz się liczy; więc z córką podlego* [tzn. nienależącego do elity] *szlachetny się żeni, podły zaś z córką szlachetnych – miesza tak rody bogactwo [...] nikt nie szlachetnych ród w tym mieście, bo przecież zło ze świętością się miesza*²².

W ciągu VII w. zmieniła się także sytuacja w rolnictwie – drobni rolnicy nie będąc w stanie utrzymać się ze swoich działek zaciągali długi pod zastaw ziemi, a w ostateczności także własnej osoby. Nie mogąc spłacić pożyczek, stawali się własnością wielkich właścicieli ziemskich i byli sprzedawani jako niewolnicy poza granice kraju. Doprowadziło to do wzrostu niezadowolenia i wzmożenia konfliktów społecznych. Aby nie dopuścić do wojny domowej na początku VI w. p.n.e. (w 594–593 lub 592–591 r. p.n.e.), Ateńczycy powierzyli jednemu z archontów zreformowanie praw. Pierwszym krokiem Solona było umorzenie długów i wykup sprzedanych w niewolę obywateli. Ponadto odrzucił on obowiązujące przy rozdzielaniu urzędów kryterium urodzenia i bogactwa na rzecz cenzusu majątkowego (opartemu na dochodzie uzyskiwanym z ziemi), dzięki czemu archontami mogli zostać, obok arystokratów, domagający się takiej możliwości, najbogatsi mieszkańcy Aten²³. Sposób przeprowadzania wyborów nie uległ zmianie – nadal były to wybory bezpośrednie większością obywateli obecnych na Zgromadzeniu. *Dziewięciu archontów zbierało się teraz jako kolegium w urzędzie thesmothetów dla koordynacji swych posunięć wykonawczych. Uprawnienia ich zostały zmodyfikowane tylko w dziedzinie doraźnego wymiaru sprawiedliwości; Solon bowiem przyznał prawo apelacji od wyroku urzędników sądowi ludowemu. [...]. Rada Areopagu rekrutowała się w dalszym ciągu spośród eksarchontów i stanowiła centralny organ w państwie. Stała na straży praw i ustroju, miała nadzór nad władzą wykonawczą i kontrolowała generalnie administrację spraw państwowych. [...] Obok areopagu Solon powołał do życia Radę Czterystu, do której wyznaczył po 100 członków każdej fyli, prawdopodobnie dożywotnio. Główną funkcją tej Rady było przygotowanie materiału dla Zgromadzenia*²⁴.

Ustrój Solona oligarchowie nazywali oligarchicznym, demokraci demokratycznym, a Arystoteles określił go jako „mieszany”, uznając Radę Areopagu za element oligarchiczny, wybór na urzędy za arystokratyczny, a heliaj (sąd ludowy) za zdobywcę demokratyczną. Ustanowienie przez Solona Rady Czterystu oraz heliaj przełamało arystokratyczny krąg Areopagu

²¹ Historycy nie są pewni, kiedy dokładnie powołano thesmothetów. Według Arystotelesa było to przed reformami Solona. Zob. Arystoteles, *Ustrój...*, op. cit., s. 5.

²² Tłum. własne, Teognis, *Theognidea*, 189–192, w: T. R. Martin, *Ancient Greece. From Prehistoric to Hellenistic Times*, Yale 2000, s. 60. Zob. również: M. L. West, *Wschodnie oblicze helikonu. Pierwiastki zachodnioazjatyckie w greckiej poezji i micie*, przeł. M. Filipczuk, T. Polański, Kraków 2008, s. 659–672.

²³ Zob. Arystoteles, *Ustrój...*, op. cit., s. 3, 7. Zob. również: N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 203–210.

²⁴ N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 207–208.

i wyższych urzędników, do których należała ostateczna kontrola²⁵. Ponadto postawił on potrzeby polis ponad potrzebami jednej grupy czy rodu i wymagał od wszystkich obywateli udziału w sprawach państwowych.

Reformy Solona nie odniosły w pełni zamierzonego skutku, gdyż Ateny nie dorosły do tych zmian. W 561 r. p.n.e. władzę przejął tyran Pizystrat, a po nim jego synowie Hipparchos i Hippiasz. Jak pisze Tukidydes *przez długi czas rządzili uczciwie i mądrze; [...] upiększali miasto, prowadzili wojny i składali w świątyniach ofiary*²⁶. Po zabójstwie Hipparcha w 514 r. władza pozostała w rękach Hippiasza. W przeciwieństwie do okresu wcześniejszego, jego rządy cechowały się represjami i okrucieństwem. W 510 r. tyranii obalili ostatecznie z pomocą wyroczni delfickiej i oddziałów spartańskich, dowodzonych przez Kleomenesa, Klejstenes. Reformy przeprowadzone przez niego między 508–507 r. p.n.e. umożliwiły pojawienie się w Atenach nowego ustroju – demokracji²⁷. Wprowadzając w Attyce nowy system podziału na okręgi wyborcze, Klejstenes pozbawił rody wpływów, zapewnił wszystkim Ateńczykom, niezależnie od urodzenia i stanu majątkowego, równe prawa polityczne w wyborach. Areopag pozostał najpotężniejszym organem władzy, jego członkowie nadal rekrutowali się z eksarchontów, których wybierał cały lud. Należy dodać, iż Areopag i wybory archontów zachowały charakter arystokratyczny. Funkcje Rady Czterystu przejęła Rada Pięciuset. Została ona podzielona na 10 zespołów po 50 członków z każdej fyli, z których jeden po drugim kolejno wyznaczany poprzez losowanie urzędował bez przerwy przez dziesiątą część roku. Prytanowie decydowali o zwołaniu np. nadzwyczajnego posiedzenia Rady²⁸.

Dla Herodota i Isokratesa ustrój Klejstenesa była to „demokracja prawie idealna”. Chwaląc go Plutarch pisał, iż *był wspaniale dostosowany do wykształcenia jednomyślności i zachowania całości państwa*²⁹. Rządy demokratyczne, w przeciwieństwie do ustroju spartańskiego, który służył za wzór osiągniętej równowagi między strukturą monarchiczną, arystokratyczną i demokratyczną, nie miały wielu zwolenników wśród myślicieli przełomu VI i V w. p.n.e. Spartę wychwalał m.in. Pindar z Teb, który dokonał gloryfikacji arystokracji poprzez powiązanie cnoty ze szlachetnym urodzeniem. Według poety pamięć o herosach-protoplastach wielkich rodów arystokratycznych wręcz zmuszała ich potomków do bohaterstwa. Chwalił *rząd dobrych*, w których ręku spoczywało szlachetne sterowanie państwami – *z ojca na syna* – uzasadniał współpracę *szlachetnych w rządzie* oraz poddawał krytyce ustrój demokratyczny, w którym *masa ludzka o ślepym sercu* dławi możnych³⁰.

Do zwolenników ustroju spartańskiego należał także Heraklit z Efezu. Według filozofa cały kosmos przenika wieczny logos/rozum, którego poznanie tożsame jest z poznaniem przyrody oraz społeczeństwa w walce i harmonii ich sprzeczności. Owa walka sprzeczności prowadzi do wojen, różnic prawnych w ustroju, a także stratyfikacji w gatunku ludzkim. Konsekwencją tych poglądów było afirmowanie przez Heraklita porządku hierarchicznego i arystokratycznego greckiej polis. Uzasadnieniem panowania politycznego było dla niego urodzenie i cnota polityczno-militarna (arete). Mądrych szukał zatem na wierzchołku drabiny społecznej. To elity miały za zadanie nadać formę polityczną polis³¹. Antydemokratyzm He-

²⁵ Zob. ibidem, s. 208.

²⁶ Cyt. za: ibidem, s. 235.

²⁷ Zob. Arystoteles, *Ustrój...*, op. cit., s. 23.

²⁸ Zob. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 242–243.

²⁹ Cyt. za: ibidem, s. 243.

³⁰ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia...*, op. cit., s. 20.

³¹ Zob. ibidem, s. 20; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 2003, t. 1, s. 32.

raklita – *najlepszy starczy w mych oczach za 10 tysięcy ludzi* – wynikał nie tylko z pogardy dla nisko urodzonych, ale, przede wszystkim, z przekonania o naturalnej i wrodzonej niezdolności tłumów do zrozumienia logosu i otaczającej ich rzeczywistości – *większość ludzi nie rozpoznaje napotykaných rzeczy, ani też nie pojmuje dotyczących ich wyjaśnień*. W innych znanych fragmentach wypowiedzi Heraklita podkreślał, co prawda, że *każdy człowiek potrafi przebadać siebie i myśleć rozumnie*, było to jednak wyłącznie założenie hipotetyczne. Choć przyznawał masom zdolność do posługiwania się rozumem, konstatował, iż bardzo rzadko to robią, gdyż ulegają zabobonom i namiętnościom, przez co ich poglądy są przypadkowe i irracjonalne. Demokratyczna masa mogła zatem być, według filozofa, wyłącznie tłem dla władztwa naturalnych elit³².

Rewolucje demokratyczne, których był świadkiem, jedynie pogłębiły jego niechęć do demokracji. Dla Heraklita nowy porządek nie posiadał cech trwałości, nie był kosmicznym wiecznym porządkiem o hierarchicznym charakterze, lecz jedynie stawał się, *sposzywając w zmianie*, zatem jego istotę stanowiła niestabilność. Ład ten – według myśliciela – skazany był na niestabilność, gdyż próbował zmienić prawa natury. Nie powinny więc dziwić niepoehlebne wypowiedzi Heraklita dotyczące nowych demokratycznych przywódców – *gdzież ich inteligencja i rozum? Wierzą wędrownym bardom i biorą sobie pospółstwo za pedagoga, nie zdając sobie sprawy, że [...] większość jest bez wartości, a ludzi dobrych jest mało*³³.

Mimo iż w ciągu V w. p.n.e. Ateny wiązały się coraz silniej z formułą, że rządzić powinni wszyscy, ogół ludu, budziła ona sporo sprzeciwów (była nęcąca w teorii, ale trudna do wprowadzenia w życie). Od 487 r. p.n.e. archontów nie wybierał już lud w bezpośrednim głosowaniu, lecz kandydatów na ten urząd wyznaczano drogą losowania. Wyjątkowe uprawnienia Areopagu sprzyjały podejrzeniom o korupcję lub nadużycie władzy. W 462 r. Efiates i Perykles podnieśli te zarzuty wobec najbardziej wpływowego człowieka w Atenach – Kimona, który został uniewinniony. Wkrótce potem przeprowadzili na Zgromadzeniu reformę demokratyczną. Radę Areopagu pozbawiono wszystkich politycznych uprawnień, ograniczono jurysdykcję sądowniczą (zawężoną później jeszcze bardziej przez Peryklesa wyłącznie do spraw, w których wchodziły w grę względy religijne). W następstwie Zgromadzenie i heliaja wyzwoliły się spod kontroli, zapewniającej równowagę w izonomii Klejstenesa, a przed Atenami otworzyła się droga do pełnej demokracji, tzn. do objęcia władzy w państwie przez większość, czyli lud (demos). Dotychczasowe uprawnienia Areopagu podzielono między Radę Pięciuset, heliaję i Zgromadzenie. Rada stała się organem wykonawczym, heliaja przejęła sprawy o bezbożność i przyjmowanie odwołań. Wkrótce potem Efiates zginął. Świadomy niebezpieczeństw związanych z odsunięciem od władzy Areopagu Ajschylos, w wystawionej w 458 r. p.n.e. *Orestei*, specjalnie wyeksponował jego nieskazitelną i autorytet oraz ostrzegął Ateńczyków przed anarchią i niesnaskami. Było już jednak za późno – lud nie był skłonny do oddania swej władzy³⁴.

W tym okresie po raz pierwszy zaczęto stawiać kwestie teoretyczno-państwowe, do czego przyczynili się sofisci – Protagoras z Abdery, Gorgiasz z Leontinój, Prodikos z Keos, Antyfon i Hipiasz z Elidy, czy Trazymach z Chalcedonu. Stworzyli oni szkołę zakotwiczoną w tradycyjnej filozofii, byli nauczycielami i wychowawcami przygotowującymi do życia publiczne-

³² Cyt. za: H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia...*, op. cit., s. 20; H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, wyd. 6, red. W. Kranz, Berlin 1951, s. 17 i 116. Zob. również: G. W. F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, przeł. i wstęp S. F. Nowicki, Warszawa 1994, t. 1, s. 389–418.

³³ Cyt. za: H. Diels, *Die Fragmente...*, op. cit., s. 84, 104.

³⁴ Zob. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 352–353.

go, uczyli retoryki oraz sposobów działania. Zadawali 2 podstawowe dla nauki o państwie pytania: Czy władza powinna należeć do jednej osoby, czy też do prawa, do którego muszą się wszyscy przyporządkować? I czy (na mocy prawa lub niezależnie od niego) władza w zbiorowości powinna należeć do jednostki (najlepszej), grupy najlepszych, czy też do wszystkich? Jednocześnie nie udzielali oni jednoznacznej odpowiedzi, jaka forma rządów jest dobra czy najlepsza. W ich poglądach mieściła się zarówno aprobata dla demokracji, jak i wątki uzasadniające rządy arystokratyczne³⁵.

Wkład sofistów do nauki o państwie wyraża się, przede wszystkim, w sposobie ujmowania przez nich instytucji i konwencji społecznych. Zlaicyzowali podstawowe pojęcia polityczne, odrzucili rozważania nad istnieniem i istotą bogów, podkreślali, że państwo nie jest wytworem sił pozaziemskich, powstawało ono z woli ludzi, jego zadania są doczesne. Pod tym względem byli burzycielami świętych tradycji greckich i kładli podwaliny pod greckie oświecenie. Odrzucając mitologię społeczną, odzierali z uzasadnień także pozostałe instytucje, jak prawo i sądy, czy ideę sprawiedliwości³⁶.

U schyłku V wieku p.n.e. greckie poleis dotknął kryzys, który wywołał ostrą krytykę demokracji. Druga wojna peloponeska skończyła się całkowitą klęską Aten. Zdaniem Tukidydesa spowodowały ją błędy popełnione przez lud ateński i jego przywódców wynikające z egoizmu ludu, jego ugrupowań politycznych oraz samych przywódców. Choć i przywódca Symmachii – Sparta – nie uniknęła błędów w działaniu, wykazała większe opanowanie, dzięki czemu była w stanie przewodzić grupie świadomych swoich celów państw i utrzymać w niej militarne kierownictwo³⁷. Po zdobyciu miasta w 404 r. p.n.e. Spartanie ustanowili ze swoich zwolenników rządy Trzydziestu Tyranów. Sympatyzował z nimi pisarz, historyk i żołnierz Ksenofont z Aten, który po przywróceniu, rok później, przez Trasybulosa demokracji, opuścił ateńską polis i zamieszkał w Sparcie. Nice jest więc zaskakujące, iż w pismach polityczno-ustrojowych Ksenofont poświęcił wiele miejsca państwu spartańskiemu. W traktacie *Ustrój polityczny Sparty* wychwala jego zalety, kładąc nacisk na stosunki społeczne (wychowanie i obyczaje). Szczególne zasługi myśliciel przypisywał Likurgowi, który zapewnił Sparcie pomyślność, dzięki nadaniu jej odmiennego ustroju³⁸. Natomiast dzieło *Agésilao* uznawane jest za apologię na cześć króla Sparty Agesilaosa II, w którym wyolbrzymione zostały jego zalety i zasługi z pominięciem jego wad³⁹. W swoich licznych dziełach Ksenofont opowiadał się za modelem królestwa arystokratycznego, w którym monarcha dzieli władzę z możnymi. Król – ojciec i pasterz ludu – zobowiązuje się do „dobrych”, czyli nietyrańskich, rządów wraz z elitą, zaś ta ostatnia do posłuszeństwa i lojalności wobec króla⁴⁰.

Od 403 r. p.n.e. ustrój Aten uległ znacznym modyfikacjom. Duch i mechanizm działania ateńskiej demokracji przekształciła, przede wszystkim, rozbieżność interesów między bogatymi a biednymi. Władza wykonawcza była systematycznie osłabiana – Rada straciła prawo karania śmiercią, sądenia spraw o „zdradę” i odrzucania kandydatów na urzędy na podstawie przeprowadzonego przez siebie badania. Ostatnie słowo należało w tym względzie do Zgromadzenia lub heliai. Ponadto Zgromadzeniu przekazano niektóre uprawnienia Rady do

³⁵ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia...*, op. cit., s. 21–22.

³⁶ Zob. ibidem, s. 22.

³⁷ Zob. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 494.

³⁸ Zob. Ksenofont, *Ustrój polityczny Sparty*, przekł. pod kier. R. Kuleszy, Warszawa 2008, s. 13–22.

³⁹ Zob. Ksenofont, *Wybór pism*, oprac. J. Schnayder, Wrocław 1966, s. 26–27, 37.

⁴⁰ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia...*, op. cit., s. 22. Zob. również: N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 607, 609, 611, 613 i n.

tyczące rokowań dyplomatycznych i zarządu finansami państwa. Wyżsi urzędnicy budzili na ogół podejrzliwość ludu i niejeden z nich został stracony, wygnany lub skazany na grzywnę przez heliaję. W 378/377 r. wybrano przez losowanie dziewięciu tzw. proedrów, po jednym z każdej fyli, z wyjątkiem tej, która właśnie pełniła prytanię. Mieli oni przewodniczyć jako prezydium na posiedzeniach Zgromadzenia i Rady. Prawdopodobnie od 366/365 r. p.n.e. wyznaczono również losowaniem na okres roku sekretarza prytanii, dodatkowo do sekretarza Rady powoływanego co miesiąc. Około 355 r. na życzenie Zgromadzenia wyznaczono z heliai z 1001 tzw. nomotetów, którzy mieli badać dawne i aktualne prawa oraz zmienić je zgodnie z rezultatem swych badań. Ci, którzy pragnęli uznawać się za mężów stanu, musieli najpierw wkupywać się w łaski ludu, by uzyskać jakiegokolwiek wpływu. Co więcej, milczące założenie, że lud nigdy się nie myli, oznaczało, że jego polityka musi być zawsze słuszna, a za wszelkie niepowodzenia odpowiedzialność ponoszą wykonawcy⁴¹.

Jedną z najbardziej znamiennych charakterystyk polis oraz jej ustrojów znaleźć można w dziełach Platona z początku IV w. p.n.e. Jak twierdził w *Państwie* źródłem polis jest ludzka potrzeba, czyli powstaje ona, ponieważ nikt nie jest autarkiczny, nie wystarcza sam sobie⁴². Według myśliciela państwo najlepsze powinno dążyć do zalet najwyższych i najwłaściwszych ideom, jak powszechność i stałość, ma powodować się nie indywidualnymi pomysłami i aspiracjami, lecz ogólnymi zasadami. Idealne państwo-miasto powinno posiadać 4 cechy kardynalne: mądrość, męstwo, umiarkowanie oraz sprawiedliwość⁴³. Co więcej, według Platona, społeczeństwo i państwo mają być zbudowane na podobieństwo duszy człowieka – podobnie jak dusza składa się z nierównych, odlanych z różnych kruszców części, z których jedna charakteryzuje się inteligencją/mądrością, druga odwagą/męstwem, trzecia zaś panowaniem nad sobą/umiarkowaniem i zaspokaja potrzeby całego organizmu, tak w społeczeństwie istnieją 3 wyodrębnione od siebie grupy społeczne: władcy-filozofowie, strażnicy państwa/wojownicy oraz rzemieślnicy. Platon często używał również analogii, że państwo ma być zbudowane jak organizm, a w nim każdy ma zrobić swoje, tzn. to, czego od niego wymaga wspólny cel wszystkich⁴⁴. Każda z grup ma inne zadania i musi żyć w innych warunkach, tworzy, zatem oddzielny stan społeczny. Kiedy każdy obywatel i każda grupa wykonuje w najlepszy sposób swoje funkcje, wtedy polis rozwija się w sposób doskonały i można określić ją mianem państwa sprawiedliwego. Wyróżnione przez niego 3 klasy społeczne, nie miały jednakże nic wspólnego z kastami, ponieważ miały być otwarte, a nie zamknięte, choć w stopniu raczej umiarkowanym – jak podkreślał Platon u rodziców o określonym usposobieniu mogą się rodić dzieci o innej naturze i innym usposobieniu, wtedy należy je przesunąć do klasy o odpowiadającej im naturze, zarówno z niższej do wyższej, jak i na odwrót⁴⁵.

Według tego filozofa idealna polis musi być oparta na wiedzy i koniecznym, ale i wystarczającym, warunkiem jej urzeczywistnienia jest ten, by rządzący stali się filozofami albo filozofowie rządzącymi, gdyż jedynie mędrzec, filozof może przeniknąć tajemnice, jedynie on może wznosić dusze do świata myśli/idei, zbliżyć państwo do wzorca idealnego. Gdy filozof dotrze do tego, co boskie (co jest jego zadaniem), wtedy kontempluje i naśladuje, zgodnie z tym kształtuje samego siebie, a w konsekwencji, postawiony na czele państwa, także je

⁴¹ Zob. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji...*, op. cit., s. 617–619.

⁴² Zob. Platon, *Państwo*, księga II, 369b.

⁴³ Zob. ibidem, księga IV, 428b; 429a; 430d; 432b i n.

⁴⁴ Zob. ibidem, księga IV, 434c–435c; 441d–442d.

⁴⁵ Zob. ibidem, księga III, 415a–d; księga IV, 423c–d. Zob. również: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E. I. Zieliński, Lublin 1997, t. II, s. 291–300; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 100–101.

kształtuje i dostosowuje do tego, co boskie. Troszczy się ponadto o innych by i oni doszli do dobra. Wychodząc z takich założeń Platon dużo uwagi poświęcał wyselekcjonowaniu młodych osób, obdarzonych autentyczną naturą filozoficzną i ich wychowaniu⁴⁶.

Jako że sama mądrość nie wystarcza dla połączenia filozofii z polityką, gdyż potrzeba do tego siły, w państwie idealnym niezbędni byli również strażnicy. Wojownicy nie mogli posiadać ani posiadłości, ani bogactw (mają wspólne mieszkania), a środki do życia mieli otrzymywać od innych obywateli jako zapłatę za ich działalność. To ograniczenie miało być konieczne ze względu na wyższe dobro i szczęście państwa – bowiem w doskonałej polis nie mogła być szczególnie szczęśliwa tylko jedna klasa, jako że ze względu na wyważone szczęście państwa jako całości każda klasa powinna uczestniczyć w szczęściu tylko w takim stopniu, na jaki pozwala jej natura. Ponadto strażnicy mieli czuwać, aby w tak skonstruowanym państwie nie wprowadzono zmian, które doprowadziłyby je do upadku, czyli pilnować by klasa rządząca nie była zbyt bogata (gdyż prowadzi to do lenistwa, luksusu i umiłowania nowości); ani też zbyt uboga (gdyż prowadzi ono do przywar tamtych przeciwnych, a także zamiłowania nowości); by państwo zbyt się nie rozrosło ani nie pomniejszyło; aby uzdolnienia i natury jednostek odpowiadały pełnionym przez nie funkcjom; aby odpowiednio wychowywano najlepszych młodzieńców oraz by nie zmieniano praw rządzących wychowaniem i nie zmieniano ustroju polis⁴⁷.

Idealna sofokratyczna polis miała być zatem rygorystycznie zhierarchizowana i mogli do niej należeć tylko ci, którzy byli jej potrzebni – Platon chciał usunąć np. poetów, których uważał za niestałych w sposobie myślenia i odczuwania, ze względu na to, iż mogliby źle oddziaływać na obywateli⁴⁸. Co więcej, miała być ascetyczna – nie zapewniała obywatelom bezpośrednich korzyści ani rozkoszy, ani dóbr doczesnych. Wręcz wymagano wyrzeczenia się ich. Stan najniższy nie miał podlegać owym wyrzeczeniom, ponieważ nie brał udziału w dążeniu do doskonałości. Zatem klasa rolników, rzemieślników i kupców mogła posiadać dobra i bogactwa, pod warunkiem, że będą niezbyt wielkie, ale również niezbyt małe⁴⁹.

W myśli Platona pojawiły się również elementy komunistyczne. Według niego każdy ma równe szanse – predyspozycje, cechy. Postulował zatem, aby obywatele idealnego państwa podlegali wspólnemu wykształceniu. Kobietom-strażnikom Platon chciał powierzyć te same zadania i obowiązki, co mężczyznom, wychować je za pomocą tych samych ćwiczeń gimnastycznych – czyli miały ćwiczyć nagie oraz uczestniczyć w wojnach. Także w klasie rządzących nie wprowadzał różnicy między kobietą i mężczyzną, uważając, że jeśli kobiety i mężczyźni mają takie same zalety, powinni odebrać takie samo wychowanie i pełnić takie same funkcje w państwie. Filozof postulował również wspólność dzieci i kobiet w klasie strażników, chciał tym samym wyeliminować w niej instytucję rodziny, zważywszy na to, że także kobiety powinny zajmować się wyłącznie pilnowaniem polis. Dla dwóch wyższych stanów miała zostać zniesiona własność indywidualna⁵⁰. Platoński komunizm nie miał jednak nic wspólnego z kolektywizmem, wywodził się raczej z potrzeby posiadania klas strażników całkowicie oddanych zarządzaniu i obronie państwa, a zupełnie pomijał klasę pracowników, która miała wyłączność na administrowanie całym bogactwem. Poza tym teoretyczna motywacja tego komunizmu była zdecydowanie spirytualistyczna i niemal ascetyczna. *Niewątpli-*

⁴⁶ Zob. Platon, *Państwo*, księga V, 473c–d; księga VI, 499b–d; 500b–501c.

⁴⁷ Zob. ibidem, księga III, 416d–417b; księga IV, 423c i n.

⁴⁸ Zob. W. Tatarakiewicz, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 100–101.

⁴⁹ Zob. Platon, *Państwo*, księga IV, 419a i n.

⁵⁰ Zob. ibidem, księga V, 449c; 455d–456a; 457a, c–d; 460b; 462a–e.

wie prawdą jest, że bez względu na to, jak szlachetny byłby cel, do którego Platon dążył (zjednoczyć państwo w jedną wielką rodzinę, niwelując to, co podsycy egoizm), wskazane przez niego środki są nie tylko nieadekwatne, ale także zwodnicze. W jego doktrynie tkwi błąd, który polega na uznaniu, że rasa jest ważniejsza niż indywidualium, zbiorowość od jednostki. Platon podobnie jak wszyscy Grecy przed nim nie mieli jasnej koncepcji człowieka jako indywidualności jednostkową i niepowtarzalną tkwi najwyższą wartość człowieka⁵¹.

Platon nie poprzestał na charakterystyce idealnej polis, ale opisał w *Państwie* również różne typy istniejących ustrojów, które, według niego, ulegały systematycznej degeneracji. Ogółem filozof wyróżnił ich 5 rodzajów oraz połączył z konkretnymi cechami: arystokrację, czyli rządy najlepszych, z dobrem i sprawiedliwością; timokrację, rządy wojowników/strażników, z odwagą; oligarchię, rządy bogatych, z chciwością; demokrację, rządy ludu, z anarchią oraz tyraniją ze strachem i zbrodnią.

Pierwszy z ustrojów – arystokratyczny – był, według Platona, strzeżony i kierowany przez najlepszych co do natury i z wychowania. Oparty był zatem na cnocie jako na najwyższej wartości, a więc charakteryzował się tym, że u rządzących oraz obywateli przewagę miała rozumna część duszy⁵².

W systemie zmian ustrojów przeradzał się on w timokrację, która w miejsce cnoty stawiała honory. W ustroju tym (Platon utożsamiał go, w zasadzie, z ustrojem politycznym Sparty) motywacją działalności publicznej stawała się żądza zaszczytów, a więc ambicja, natomiast w życiu prywatnym kierowano się zrećnie tajoną i maskowaną żądzą pieniądza. Zgodnie z platońskim opisem, w życiu rządzących oraz obywateli takiej polis pojawiało się już zachwianie równowagi między różnymi władzami, między częścią rozumną i dwiema częściami irracjonalnymi, aż w końcu przewagę zyskiwała część pośrednia – zapalczywa lub gniewliwa. Ustrój ten był zatem mało stabilny. Wciąż wzrastająca chciwość stawała się ostatecznie powodem wytrącenia wojownikom steru oraz dojścia do władzy bogaczy⁵³.

W ustroju oligarchicznym panowanie cnoty zostaje zastąpione panowaniem bogactwa, które jest dobrem czysto zewnętrznym, co oznacza dalszy upadek wartości. Sprawy publiczne znajdowały się wyłącznie w ręku bogatych, cnota i ludzie dobrzy zostali odsunięci na bok, a ubóstwo i ubodzy byli w bezwzględnej pogardzie. Człowiek spędzając życie na robieniu pieniędzy w takim państwie, jeszcze bardziej niszczył równowagę swojej duszy i w końcu dominowała w nim część niższa, pożądliva. Jak zauważa Platon, w oligarchii nieuchronny stawał się konflikt między bogatymi i biednymi, który był niemożliwy do przewyciężenia. Nienasycona żądza bogactwa i pieniędzy prowadziła stopniowo do tego, że ludzie przestawali dbać o cokolwiek innego poza bogactwem. Młodzi wzrastający bez wychowania moralnego, zaczęli wydawać pieniądze bez umiaru i oddawali się ślepo wszelkiego rodzaju przyjemnościom. W ten sposób bogaci posiadacze władzy słabli nie tylko moralnie, ale i fizycznie, do momentu, w którym biedni podwładni zdawali sobie z tego sprawę i przy pierwszej nadarzającej się okazji uzyskiwali nad nimi przewagę i wprowadzali rządy ludu⁵⁴.

⁵¹ G. Reale, *Historia...*, op. cit., s. 304–305. Koncepcja idealnego państwa była wielokrotnie krytykowana. Zob. K. R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 1: *Urok Platona*, rozdział 6. *Sprawiedliwość totalitarna*, s. 132–135 i n. oraz rozdział 10. *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, przeł. H. Krahelska, oprac. A. Chmielewski, Warszawa 2010, s. 244–247 i n.

⁵² Zob. Platon, *Państwo*, księga VIII, 544e–545b.

⁵³ Zob. ibidem, księga VIII, 545d i n.

⁵⁴ Zob. ibidem, księga VIII, 550c–e i 555c i n.

Demokrację cechują – według Platona – brak dyscypliny społecznej, demoralizacja wśród ludu, brak respektu dla władzy oraz kompetencji rządzących. Myśliciel zauważył, iż państwo wypełniało się wolnością, była to jednak wolność, która nie będąc sprężona z wartościami, przeradzała się w samowolę. Oznaczało to, iż każdy żył jak mu się podobało, i jeśli chciał, mógł nie uczestniczyć w życiu publicznym. Sprawiedliwość stawała się bardzo tolerancyjna i łagodna, wydawane wyroki często nie były wykonywane. Pisząc o demokracji Platon dużo uwagi poświęcił kwestii demagogii. Podkreślał, iż w tym ustroju, kto chciał zrobić karierę polityczną, nie musiał mieć odpowiedniej natury, wychowania i kompetencji, wystarczyło, że głosił, że jest przyjacielem ludu. Zręczny demagog nie miał zatem trudności w zapanowaniu nad motłochem. Ustrój ten uważał za najbardziej chwiejny, choć przysłonięty najbardziej szczerłym parawanem⁵⁵.

W najgorszym z ustrojów – tyranii – racją stanu jest osobisty interes despoty-karierowicza. Wypływała ona z demokracji ze względu na nienasyconą chęć i nadmiar wolności (samowolę), co w konsekwencji doprowadziło do jej przeciwieństwa – niewoli. Jak podkreśla myśliciel w ustroju tym tyrański był nie tylko ten, kto stał na czele państwa, ale także obywatele, którzy oddawali się zapamiętałe „rozhukanej” wolności. Tyrania otwiera drogę tym żądzom i dzikim, wyjętym spod prawa namiętnościom, wszystkim groźnym pragnieniom, które są obecne w każdym człowieku, ale zostały obłaskawione przez wychowanie i rozum, tak, że pojawiają się wyłącznie w snach⁵⁶.

Pisząc *Państwo* Platon był jeszcze przekonany, że zło nie przestanie nękać ludzi dopóki rządów nie obejmą filozofowie albo też rządzący nie zaczną praktykować prawdziwej, idealistycznej filozofii. W późniejszych *Prawach* uznał, że niemożliwe jest wdrożenie sofokracji i opisywał ustrój, który *drugie zajmuje miejsce*⁵⁷. Filozof pragnął zaprojektować taki model państwa, w którym jego obywatele połączy poczucie wspólnoty i wzajemna przyjaźń. Wspólnota przyjaciół oznaczała jednak związek, w którym ludzie szanują się wzajemnie i nie traktują innych jak niewolników. Najbardziej właściwym dla takiej wspólnoty nie było już idealne królestwo rozumu, lecz państwo *wolne, rozumne i związane przyjaźnią*⁵⁸. Aby spełnić ów cel, państwo to powinno posiadać ustrój mieszany, zawierający w sobie elementy demokracji i monarchii – *istnieją jak gdyby dwa macierzyste ustroje państwowe, z których wyłoniły się, można najszlachetniej powiedzieć, inne postacie państw. Jeden należałoby nazwać monarchią, a drugi demokracją [...]. Od nich pochodzą, jak powiedziałem, prawie wszystkie inne ustroje państwowe w swej barwnej różnorodności. Posiadać muszą one bezwzględnie coś z charakteru obu tych form macierzystych, jeżeli wolność i przyjaźń kierowana rozumem ma w nich panować*⁵⁹.

W takim ustroju nadal najważniejszą rolę miał spełniać rozum – polis miała być zorganizowana i rządzona w oparciu o rozumne prawa. *Wprowadzanie tych praw nie może równocześnie abstrahować od wymagań stawianych przez rzeczywistość. Rozum teoretyczny, który dąży ku temu co doskonale, ku światu idei, musi stać się rozumem praktycznym: musi w swej kierowniczej funkcji uwzględnić również fakt, że dobrze urządzone państwo tworzyć będzie*

⁵⁵ Zob. ibidem, księga VIII, 555b i n.; 560b–c.

⁵⁶ Zob. ibidem, księga VIII, 562a–564a; 569b–c; księga IX, 573c; 576a. Na temat ustrojów w platońskim *Państwie* zob. G. Reale, *Historia...*, op. cit., s. 314–322; O. Gigon, *Główne problemy filozofii starożytnej*, przeł. P. Domański, Warszawa 1996, s. 238–242.

⁵⁷ Zob. Platon, *Prawa*, księga V, 739a; 739e.

⁵⁸ Zob. ibidem, księga III, 693b.

⁵⁹ Ibidem, 693d.

wspólnota wolnych obywateli⁶⁰. W państwie miała panować, w przeciwieństwie do totalnej wolności panującej w tym czasie w greckich polis, wolność umiarkowana, ograniczona przez autorytet⁶¹.

Kolejnym greckim filozofem żyjącym w IV w., który niezwykle precyzyjnie opisywał i analizował przyczyny powstania państwa oraz jego ustroje, był Arystoteles. Myśliciel ten twierdził w dziele *Polityka*, że państwo należy do tworów natury, człowiek jest z natury stworzony do życia w społeczeństwie (w polis), a więc że człowiek jest „stworzeniem politycznym” (zoon politikon). Według Arystotelesa natura podzieliła ludzi na mężczyzn i kobiety, którzy łączą się ze sobą, by stworzyć pierwszą wspólnotę w celu prokreacji i zaspokojenia podstawowych potrzeb. Rodzinę tworzą 4 elementy: relacje mąż–żona, relacje ojciec–dzieci, relacja pan–niewolnicy oraz sposób zdobywania potrzebnych rzeczy, a w szczególności bogactw⁶². Ponieważ nie wystarcza ona sama sobie, powstaje wioska (gmina miejska), która jest szerszą wspólnotą zmierzającą do systematycznego zaspokajania potrzeb życiowych. Jednak ani rodzina, ani wioska nie wystarczają do zagwarantowania warunków życia doskonałego, tzn. życia moralnego. Tą formę zagwarantować mogą jedynie prawa, urzędy i złożona organizacja państwa. To w polis jednostka wychodzi ze swego egoizmu i zaczyna żyć nie według tego, co jest subiektywnie dobre, ale tego, co jest dobre naprawdę i obiektywnie. Powstaje ona zatem dla osiągnięcia dobra. Jej celem jest zapewnienie szczęśliwego życia oraz wszechstronnego rozwoju materialnych i duchowych potrzeb człowieka⁶³.

Należy dodać, iż według filozofa państwo tworzone jest przez obywateli⁶⁴. Aby być obywatelem jakiegось państwa-miasta, nie wystarczy mieszkać na jego terytorium, ani być potomkiem obywateli, trzeba mieć *prawo udziału w sądach i w rządzie* tzn. w zgromadzeniach ludowych, które ustanawiają prawa i rządzą państwem⁶⁵.

Zgodnie z Arystotelesem najwyższa władza urzędziwistniała się w różnych formach. Może ją sprawować jeden tylko człowiek, niewielu ludzi albo większa część ludzi. Każda z tych form rządów może być sprawowana w sposób prawidłowy lub nieprawidłowy. Kiedy jednostka lub niewielka grupa włada ku ogólnemu pożytkowi, to takie ustroje są właściwe, zdrowe, zgodne z naturą, a więc dobre, jeśli natomiast ze względu na własną korzyść czy to jednostki, czy grupy, czy masy, to są to zwyrodnienia. Za formy ustrojów prawidłowych uważał monarchię/królestwo, arystokrację i politeę⁶⁶. Arystoteles nie przesądzał, który z tych ustrojów jest najlepszy a, ponadto, wyróżniał różne ich formy.

Królestwo występowało, według niego, wtedy, gdy w jakimś państwie istnieje i dzierży władzę człowiek, który przewyższa wszystkich innych doskonałością. Filozof zauważał, że w Sparcie, gdzie królestwo najbardziej było oparte na prawie, król nie posiadał władzy nad wszystkim, lecz miał tylko naczelne dowództwo na wojnie oraz powierzano mu czynności związane z kultem bogów. Owo dożywotnie dowództwo mogło być dziedziczne lub otrzymywane w drodze wyboru. Inny rodzaj królestwa – według Arystotelesa – występował u ludów barbarzyńskich – choć oparte było ono na prawie i tradycji, władza królów podobna była do tyranii. Trzeci rodzaj królestwa zauważył u dawnych Greków. Była to tyrania pochodząca

⁶⁰ Z. Stawrowski, *Platon o demokracji*, „Civitas. Studia z filozofii polityki” 1998, nr 2, s. 101–118.

⁶¹ Zob. Platon, *Prawa*, księga III, 698a–b.

⁶² Zob. Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1964, księga I, rozdział I, 1252b–1253a.

⁶³ Zob. ibidem, księga I, rozdział I, 1252a; księga III, rozdział V, 1281a.

⁶⁴ Zob. ibidem, księga I, rozdział I, 1252a–b.

⁶⁵ Zob. ibidem, księga III, 1253a i 1275a. W definicji tej odzwierciedla się szczególna cecha greckiej polis, w której człowiek czuł się tylko wtedy obywatelem, gdy bezpośrednio uczestniczył w rządach.

⁶⁶ Zob. ibidem, księga III, rozdział V, 1279a.

z wyboru – aisymneta – która posiadała podstawę prawną, ale nie miała oparcia w tradycji. Następny rodzaj jednowładztwa królewskiego stanowiło dla niego królestwo czasów bohater-skich, które opierało się na zgodzie rządzonych i prawnej podstawie dziedzictwa. Ostatni z nich to królestwo zorganizowane na kształt gospodarstwa domowego, w którym król władał jednym miastem lub ludem, bądź też większą ich liczbą⁶⁷.

Ustrój arystokratyczny występuje wtedy, gdy panuje niewielu (najlepsi) ku największemu pożytkowi państwa i jego członków. Również arystokracja miała, według Arystotelesa, kilka odmian – sprawiedliwie na miano arystokracji zasługiwał ustrój, w którym rządy sprawowali ludzie najlepsi pod względem moralnym. Tylko w tej odmianie dobry człowiek i dobry obywatel to to samo. Arystokracja występuje również wtedy, gdy przedstawiciele władzy wybiera się ze względu na ich bogactwo i wartość moralną. Mianem tym można również nazwać ustroje, które odchylają się od politei ku oligarchii⁶⁸.

Politea, według Stagiryty, była najbardziej odpowiednią formą ustroju dla współczesnych mu państw greckich. Były to rządy obywateli, mieszanina oligarchii i demokracji, w której przewagę uzyskiwały elementy demokracji. Rządziło w nim wielu (jak w demokracji), a nie mniejszość (jak w oligarchii), chodziło jednak nie o większość ubogą, lecz o większość wystarczająco zamożną, aby móc służyć w wojsku, a także posiadającą wojenne uzdolnienia. Politea była zatem ustrojem doceniającym warstwę średnią, która właśnie dlatego, że była średnia, dawała większą gwarancję stabilności⁶⁹.

Arystoteles wymienił również warunki, które sprawiają, że państwo jest idealne (szczęśliwe). Liczba mieszkańców oraz terytorium polis nie powinny być ani za małe, ani za duże. Obywatele mają charakteryzować się konkretnymi cechami – takimi, które wyróżniały Greków (były wyśrodkowaniem i syntezą cech ludów północnych i wschodnich). Naród grecki uważał za pełen ducha wojennego, odważny i twórczy, *dlatego trwale utrzymuje swą wolność i ma najlepsze urządzenia państwowe i byłby w stanie panować nad wszystkimi narodami, gdyby się w jedno państwo zespolił*⁷⁰. Ponadto, aby istnieć, państwo musi mieć również rolników, którzy zaopatrują w żywność; rzemieślników, którzy dostarczają narzędzi i wyrobów; wojowników, którzy bronią je przed buntownikami i wrogami zewnętrznymi; kupców, którzy powiększają zamożność; ludzi ustalających, co pożyteczne dla wspólnoty i jakie są prawa obywateli względem siebie oraz kapłanów, którzy zajmują się kultem⁷¹.

W państwie idealnym obywatele nie mieli zajmować się rzemiosłem, handlem i rolnictwem, ale wojną, rządzeniem i kultem. Co więcej, mieli pełnić te same obowiązki, ale w różnym czasie – najpierw mieli być wojownikami, potem radnymi i na końcu kapłanami. Arystoteles przewidywał, że będą oni zamożni, ponieważ dóbr materialnych dostarczą rolnicy, rzemieślnicy i kupcy, oraz że będą dysponowali wolnym czasem potrzebnym do uprawiania cnoty i pełnego urzeczywistnienia życia szczęśliwego. Owa arete obywateli była warunkiem szczęścia państwa. Uważając, iż cnota istnieje w pojedynczym obywatelu, Stagiryta twierdził, iż państwo może stać się być szczęśliwe tylko w takiej mierze, w jakiej staje się i jest cnotliwy każdy obywatel. Pomocne w osiągnięciu szczęścia miało stać się wychowanie, które będzie musiało oddziaływać w taki sposób, żeby ciało żyło ze względu na duszę, a niższe części duszy ze względu na części wyższe, a w szczególności żeby był urzeczywistniany ideał

⁶⁷ Zob. ibidem, księga III, rozdział IX, 1284b–1285b.

⁶⁸ Zob. ibidem, księga IV, rozdział V, 1293b.

⁶⁹ Zob. ibidem, księga V, rozdział VI, 1293b–1294a; księga IV, rozdział VII, 1294a–b.

⁷⁰ Ibidem, księga VII, 1327b.

⁷¹ Zob. ibidem, księga VII, 1328b.

czystej kontemplacji. Wychowanie miało zacząć się od wychowania ciała, które rozwija się wcześniej niż rozum, później nastąpić miało wychowanie popędów, instynktów i pożądań, na koniec wychowanie duszy rozumnej⁷².

Za zwyrodnienia ustrojów Arystoteles uznawał oligarchię, tyranie oraz demokrację. Oligarchia występowała, według niego, pod kilkoma postaciami, po pierwsze, gdy dostęp do urzędów uzależniony był od bardzo wysokiego cenzusu majątkowego, czyli ubodzy stanowiący większość nie mieli do nich dostępu. O ustroju tym można było też mówić w przypadku, gdy kryterium był wysoki cenzus, a do tego piastujący urzędy sami wybierali następców. Oligarchia występowała również w przypadku dziedziczności urzędu oraz gdy występowała dziedziczność urzędów i dodatkowo władało nie prawo, lecz urzędnicy. W tym ostatnim rodzaju istniało panowanie wielmożów, które bliskie było monarchii (ludzie stawali się wszechwładnymi panami)⁷³.

Tyrania, według tego filozofa, jest despotycznym jednowładztwem nad wspólnotą państwową i występowała w 3 formach. W dwóch z nich zbliżała się do pewnego stopnia do władzy królewskiej, gdyż obie miały prawną podstawę i zgodę podwładnych monarchy, posiadały one jednak znamiona tyranii, ponieważ władza była despotyczna i kierowała się samowolą. Jako ich przykłady Arystoteles przywoływał ustroje ludów barbarzyńskich, które wybierały samowładnych monarchów oraz dawnych Hellenów, którzy w podobny sposób powoływali monarchów (aisymnetów). Najbardziej na to miano zasługiwał trzeci rodzaj tyranii, gdyż był przeciwieństwem pełnego królestwa – było to panowanie jednego nieodpowiedzialnego człowieka nad wszystkimi, równymi i lepszymi od siebie, ku jego korzyści, a nie pożytkowi podwładnych. Jego władza nie zasadzała się na zgodzie poddanych⁷⁴.

Pod nazwą demokracja, podobnie jak Platon, filozof ten rozumiał taki ustrój, który zaniebując dobro wszystkich, faworyzował interesy najuboższych w sposób niesprawiedliwy, a zatem Arystoteles nadawał temu terminowi znaczenie negatywne bliskie demagogii. Demokrację określał jako rządy biednych, dla korzyści ubogich. Precyzował, że błąd, w jaki popada ten ustrój, polegał na przyjęciu, że skoro wszyscy są w równym stopniu wolni, to powinni być równi także pod każdym innym względem. Jak podkreślał, istniało kilka odmian demokracji – mógł być to ustrój, w którym najpełniej przeprowadzona została zasada równości – czy biedni czy bogaci w niczym nie górują jedni nad drugimi, ani też nie skupiają jednostronnie całej władzy, lecz są sobie równi. O demokracji można było również mówić, gdy lud miał większość, a o wszystkim rozstrzygała ustawa. Występowała ona również wtedy, gdy urzędy zależne były od cenzusu majątkowego, który był niski oraz gdy wszyscy obywatele brali udział w rządach, jednak panowało prawo. Jako demokrację określał Arystoteles również ustrój, w którym wszyscy mają dostęp do urzędów, jeśli tylko są obywatelami, i panuje prawo, oraz gdy obowiązują te same zasady, ale panem jest lud, a nie prawo – gdy rolę rozstrzygającą grają każdorazowe uchwały, a nie prawo. Przedostatnim wyróżnionym rodzajem demokracji była ta, w której lud występujący jako monarcha starał się okazać swą władzę nie kierując się prawem i stawał się despota – taka demokracja odgrywała, według myśliciela, rolę analogiczną do tyranii między monarchiami. Najgorszą była demokracja, w której zaniebując dobro wszystkich faworyzowano interesy najuboższych w sposób niesprawiedliwy⁷⁵.

⁷² Zob. *ibidem*, 1327b; 1329a; 1333a–b. Zob. również: G. Reale, *Historia...*, op. cit., s. 521–525.

⁷³ Zob. *ibidem*, księga IV, rozdział V, 1292a–1293a.

⁷⁴ Zob. *ibidem*, księga IV, rozdział VII, 1295a.

⁷⁵ Zob. *ibidem*, księga IV, rozdział IV, 1291b–1292a.

Podbój Grecji przez Aleksandra Wielkiego, pod koniec IV w. p.n.e., położył kres niepodległości poleis. Ateński orator Demostenes bez skutku apelował do jedności politycznej wszystkich Hellenów i domagał się wystąpienia przeciwko *przekłętemu Macedończykowi*. Na gruzach państw-miast oraz na terytoriach Egiptu i rozległych obszarach zachodniej Azji powstało imperium, które dało początek nowej epoce. Pociągnęło to za sobą nie tylko ostry kryzys świadomości politycznej Greków, którzy przekształcili się stopniowo w poddanych nowych władców imperium macedońskiego, królestwa egipskich Ptolemeuszy czy zachodnioazjatyckich Seleukidów, ale także wymieszanie narodowości i kultur. W opartych na daleko posuniętym centralizmie i autokracji nowych strukturach zabrakło miejsca na wszechstronniejszą aktywność obywatelską, a podstawowe kanony greckiej doktryny politycznej straciły swe znaczenie. Więzy łączące Greka z rodzinną polis rozluźniły się i osłabły. Sprawy ważne zaczęły przerastać mury państwa-miasta⁷⁶.

Mysłiciele hellenistyczni sięgnęli do tradycji starożytnego Wschodu i zasymilowali przekonanie o boskości monarchy. Celem, który pragnęli osiągnąć, było zespolenie wokół tronu zdeintegrowanego społeczeństwa oraz poddanie go procesom hellenizacyjnym. Król opisywany był jako ostoja wśród kataklizmów epoki, symbol jedności, ojciec ludu, przedmiot dumy swych poddanych oraz gwarant ich bezpieczeństwa. Zaakceptowanie monarchii, wręcz absolutnej, przez świat grecki było przewrotem w postrzeganiu rzeczywistości politycznej. *Aż do czasów Aleksandra Wielkiego naturalnymi ramami życia i działalności było dla wszystkich Greków jedynie państwo-miasto, wolna i autonomiczna, niemal zawsze republikańska polis. Arystoteles sądził, że istnieją dwa odrębne gatunki człowieka: do jednego zaliczał dzikie plemiona koczownicze oraz olbrzymie rzesze ludzkie żyjące pod despotycznymi rządami w gigantycznych monarchiach Wschodu, do drugiego – wolnych obywateli państw-miast; [...]. W tej nowej epoce świat helleński musiał wreszcie pogodzić się z królami. Dopiero teraz monarchia została uznana także przez Greków za normalne ramy życia społecznego [...]*⁷⁷.

W tym okresie ważną rolę w rozwoju nauki o państwie oraz wyłumaczeniu jednowładztwa odegrała szkoła cyników – najstarsza szkoła hellenistyczna, utworzona w końcowym okresie istnienia polis. Jej założycielem był Antystenes z Aten⁷⁸, uczeń Gorgiasza i Sokratesa, przeciwnik Arystotelesa. Cynicy byli świadkami rozpadu dawnego świata i struktur, doświadczyli wszystkich kataklizmów epoki przejściowej. Ich odpowiedź na pytanie, jak żyć w nowej rzeczywistości była surowa, skrajnie anarchistyczna, niepozbawiona elementów katastrofizmu. Brzmiała ona – żyć własnym życiem, kształtować swą osobowość bez oglądania się na formy proponowane przez nowe państwo. Filozofia życia cyników była prosta – najważniejszą wartością w życiu człowieka było szczęście, które polegało na cnocie, ta zaś na życiu zgodnym z naturą identyfikowaną z przyrodą. Naturalne potrzeby człowieka stanowiło to, co było mu absolutnie niezbędne. Głosili skrajny minimalizm i indywidualizm, a także pochwałę dla życia na łonie biologicznie pojmowanej natury, które doprowadziły do odrzucenia krępujących konwencji społecznych, nie do przyjęcia, bo niezgodnych z naturą. Byli w związku z tym przeciwni państwu. Państwo uważali za zło, bo stanowiło twór nienaturalny, mający swój początek w działalności ludzkiej. Idea bezpaństwowości, zastąpiona tezą, że człowiek ma tylko jedną ojczyznę, którą jest cały świat, łączyła się w szkole cyników z daleko posunię-

⁷⁶ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn...*, op. cit., s. 34; A. Świderkówna, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974, s. 28–33.

⁷⁷ A. Świderkówna, *Hellenika...*, op. cit., s. 77–78.

⁷⁸ Na temat cyników zob. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1985, s. 307–362. O Antystenesie traktuje księga VI, rozdział 1. *Antystenes*, s. 307–317.

tym prymitywizmem, m.in. z akceptacją dla całkowitej swobody obyczajów, a nawet z zaprobowaniem ludożerstwa i kazirodztwa⁷⁹. W mniej skrajnej wersji swej doktryny cynicy głosili, że „trzoda ludzka” musi mieć nad sobą pana, ale powinien on wziąć sobie za wzór Heraklesa i być jak on nadczłowiekiem trudzącym się nieznużenie i podejmującym wciąż nowe prace, by przezwyciężyć wszelkie zło, jakie istnieje gdziekolwiek na świecie. Władza królewska uważana była zatem przez nich za ciężkie brzemię dla tego, kto chce ją dobrze piastować, przysparzające mu więcej cierpień niż przyjemności, więcej chwil udreki niż spokoju⁸⁰.

Po śmierci Aleksandra w 323 r. p.n.e. zwierzchnictwo nad Grecją i Macedonią otrzymał Antypater. Nie chcąc mu się podporządkować, przywódcy ateńskich demokratów zorganizowali pod hasłem wolności wszystkich Hellenów powstanie przeciwko Macedonii, na którego czele stanął Demostenes. Po początkowych sukcesach, Grecy ponieśli klęskę, Ateny zostały zmuszone do kapitulacji i wydania antymacedońskich polityków oraz do zapłacenia kontrybucji. Władza w mieście przeszła w ręce oligarchów. Względny spokój trwał do śmierci Antypatera w 318 r., kiedy to o władzę zaczęli walczyć wyznaczony przez regenta wódz i dyplomata Poliperchon i syn Antypatera – Kassander. Ostatecznie w 317 r. rządy w Atenach objął namiestnik wyznaczony przez Kassandra – Demetriusz. Dążył on do umiaru, spokoju i dobrobytu oraz unikał wszelkich prześladowań oraz represji. „Tyran” świadomie zrezygnował ze wszelkich marzeń o przywróceniu świetności politycznej Aten. Zarzucano mu, że dba wyłącznie o bogatych (zniósł liturgie obciążające najbogatszych obywateli) oraz, że jest niekonsekwentny w postępowaniu – skąpił pieniędzy na cele wojskowe, a jednocześnie wydawał zbyt wiele na przyjemności. Popularności nie dodawał mu także stacjonujący w Pireusie, jako gwarant bezpieczeństwa, garnizon macedoński. W końcu w 307 r. p.n.e. Demetriusz został wygnany. Następcą został jego imiennik postrzegany jako bóg i wyzwoliciel spod macedońskiego jarzma. Wezwany przez ojca Antygona, powrócił do Aten w 304 r. jako król zwany Poliorketesem – Zdobywcą Miast⁸¹.

W tym okresie pojawił się i otworzył szkołę w Atenach Epikur z Samos. Epikureizm uważany jest za wzorzec życia skomponowany na użytek jednostki. Jego zwolennicy uważali, że mędrzec dochodził do wewnętrznej wolności wtedy, gdy przestawał żyć w strachu, gdy nie gnębiły go troski i smutnienia. Droga do szczęścia miała więc w sobie przyjemności, synonimem cnoty było bowiem używanie wszelkich doczesnych rozkoszy, które dawała cywilizacja. Epikurejczycy twierdzili jednakże, że trzeba umieć żyć – w doboraniu sobie przyjemności należało czynić staranny wybór i unikać wszystkiego, co by zakłóciło wewnętrzny spokój⁸². Nie lekceważyli konwencji społecznych i politycznych, tolerowali państwo i uznawali jego wartości – uważali je za pożyteczne, gdyż zapewniało minimum moralności, gwarantowało wewnętrzny spokój, chroniło jednostkę przed zawiścią innych⁸³. Epikurejczycy odwracali się od intryg politycznych i pomagali władzy wyłącznie, gdy wymagało tego ich bezpieczeństwo⁸⁴.

⁷⁹ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn...*, op. cit., s. 35 i n.

⁸⁰ Zob. A. Świderkówna, *Hellenika...*, op. cit., s. 80–81.

⁸¹ Zob. ibidem, s. 40 i n.

⁸² Zob. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, księga II, rozdział 8. *Arystyp*, s. 124; księga X. *Epikur*, s. 592, 630, 635–637.

⁸³ Prawdziwy mędrzec jednakże nie miał pasjonować się polityką – nie miała pociągać go służba obywatelska. Obowiązki wobec państwa odwoziły bowiem człowieka od używania, zatruwając smak przyjemności, utrudniały praktykowanie cnoty. Zob. ibidem, księga X. *Epikur*, s. 630–631, 637–639, 645–647.

⁸⁴ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn...*, op. cit., s. 35–36.

Nurtem, który rozwijał się w Atenach, mniej więcej w tym samym czasie, i zaważył na przetrzaniu państwa był stoicyzm – najbardziej popularna doktryna hellenistyczna, która uchodziła za oficjalną filozofię⁸⁵. Za twórców szkoły uważa się Zenona z Kition, Chryzypa z Soloi oraz Kleantesa z Assos⁸⁶. Stoicki świat był rozumnym ładem i harmonią. Naturalny porządek kosmosu oparty był na determinizmie – wszystkim rządziło przeznaczenie, los. Mądrość uważano za identyczną z wolnością, gdyż tylko człowiek mądry był zarazem wolny, tylko on akceptował oparty na rozumie porządek świata i nie usiłował go zmienić. Pogląd ten doprowadził do fatalizmu, nakazywał poddawać się nakazom boskiego ładu i przyjmować „ze stoickim spokojem” największe nawet przeciwności. Stoicy twierdzili, że ludzie są z natury równi – ale tylko w tym sensie, że w każdym tkwi ta sama iskra boża, która mu pozwala osiągnąć mądrość, każdy ma więc szansę być mądrym i tym samym wolnym, ale nie każdy się nim staje. Wolność i niewola były zatem kategorią ducha, stanem wewnętrznym⁸⁷. Stoicyzm daleki był zatem od kwestionowania współczesnej sobie rzeczywistości, aprobował prywatną własność oraz społeczną nierówność. Myśliciele należący do tego nurtu giętko przystosowywali się do realiów społecznych i polityczno-ustrojowych. Zasadą była współpraca z władzą – najstarsi przedstawiciele szkoły z oddaniem służyli monarchii hellenistycznej. Stoicy chętnie przeniekali do grup rządzących i pełnili funkcje doradców na dworach władców, byli wychowawcami elit społecznych, a stoicki myśliciel Marek Aureliusz dostąpił godności cesarskiej⁸⁸. Widzieli w polityce narzędzie realizacji swojej filozofii kosmosu, którym rządził rozum – i w konsekwencji – mędrzec, a zatem stoik, aprobował współpracę z państwem tylko wtedy, gdy uznawał je za twór rozumny. Choć uważali, że kosmiczny porządek i jego prawa mogły być wytyczną działalności władcy w każdym ustroju, podobnie jak każdy władca może być zły – bo nierozumny – niezależnie od formy rządów, nie unikali systematyki i klasyfikacji ustrojów państwowych⁸⁹. Ostatecznym celem było jednakże usunięcie granic między państwami narodowymi, zerwanie z tradycyjnym przeciwstawieniem Hellenów i barbarzyńców.

Epokę hellenistyczną nazywa się okresem najszerzej ekspansji greckiej polis, w którym jej polityczne i kulturalne oddziaływanie określa się jako najdonioślejsze. Obok starych państw-miast rozsianych w Grecji właściwej wyrastały dziesiątkami nowe. Między absolutyzmem króla a autonomią polis istniała jednak sprzeczność bardzo trudna do pogodzenia. Każdą ingerencję króla w sprawy wewnętrzne, wolna polis musiała odczuwać jako zamach na jej autonomię – w jej ustroju nie było miejsca dla samowładcy – król natomiast nie mógł nie ingerować, jeśli chciał pozostać królem w swoim państwie. Trudności nie skończyły się nawet wtedy, gdy uznano go bogiem. Miasta, co prawda, wznosiły ołtarze, ale nadal zazdrośnie strzegły swej wolności⁹⁰.

Z pozorów ustroj greckich poleis w III w. p.n.e. nie uległ jeszcze żadnym zmianom – nadal miały one Zgromadzenie Ludowe, Radę i urzędników – w rzeczywistości życie polityczne państwa-miasta, w którym wszyscy obywatele mogli na równi uczestniczyć, oraz owe organy władzy niewiele znaczyły. U schyłku tego wieku w świat grecki wkroczyli Rzymianie. W 147 r. p.n.e. Związek Achajski rozpoczął wojnę z Rzymem, próbując uwolnić się od jego

⁸⁵ Nie tylko przeniknęła na grunt rzymski, ale była jednym ze źródeł ideologii wczesnego chrześcijaństwa.

⁸⁶ Na temat stoików zob. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy...*, op. cit., księga VII, s. 363–463. Stoicy odegrali poważną rolę również w doktrynie politycznej Rzymu – szczególnie Paneczusz, Polibiusz oraz Cicero.

⁸⁷ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn...*, op. cit., s. 36–39.

⁸⁸ Poglądy dotyczące stoicyzmu Marek Aureliusz przedstawił w dziele pt. *Rozmyślenia*. Zob. Marek Aureliusz, *Rozmyślenia*, przeł. M. Reiter, Kielce 2010.

⁸⁹ Zob. H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn...*, op. cit., s. 36–39.

⁹⁰ Zob. A. Świderkówna, *Hellenika...*, op. cit., s. 88–89.

zależności. W następnym roku został pokonany i rozwiązany, a Grecja stała się prowincją rzymską.

* * *

Starożytni myśliciele i poeci greccy byli nie tylko wnikliwymi obserwatorami wydarzeń politycznych, ale również niejednokrotnie potrafili w trafny sposób opisać i ocenić cechy charakterystyczne ustrojów im współczesnych i minionych. Rozważania te wywarły znaczny wpływ na rozwój nauki o państwie, na sposób jego charakterystyki, ujmowania zadań i ograniczeń nakładanych na nie, a także na sposób definiowania i postrzegania ustrojów. Także zakusy filozofów na stworzenie ustroju doskonałego do dziś zachwycają i inspirują myśl polityczną oraz wywołują żywą polemikę.

Nie można nie zauważyć, iż w rozmyślaniach starożytnych przebija troska o dobro polis, a nacisk położony został na negatywne konsekwencje zmian ustrojów, choć oznaczały one również wzrost aktywności szerokiej warstw ludności wolnej i prowadziły do wzrostu ich kultury politycznej. Dzięki nim na agorze ukształtowała się jawność życia publicznego, a znajomość ustaw i procedury prawnej przestała być monopolem elity. Rozwijała się również sztuka oratorska. Nie można jednak nie przyznać racji obawom wyrażanym przez starożytnych wobec demokracji – przejście władzy przez lud, „rozhukana” wolność, spadek znaczenia organów sprawowania władzy, zachwianie równowagi między liczbą obywateli i tych, co nimi nie byli oraz prowadzone liczne wojny doprowadziły do utraty znaczenia i samodzielności greckich poleis, a w końcu do ich zniknięcia z kart historii⁹¹.

Bibliografia

- Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1964.
- Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/arystoteles_ateny.pdf.
- Diels H., *Die Fragmente der Vorsokratiker*, wyd. 6, red. W. Kranz, Berlin 1951.
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1985.
- Gigon O., *Główne problemy filozofii starożytnej*, przeł. P. Domański, Warszawa 1996.
- Hammond N. G. L., *Dzieje Grecji*, przeł. A. Świderkówna, Warszawa 1973.
- Hegel G. W. F., *Wykłady z historii filozofii*, przeł. i wstęp Ś. F. Nowicki, Warszawa 1994, t. 1.
- Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 1959.
- Homer, *Iliada*, przeł. F. K. Dmochowski, Warszawa 1990.
- Jaeger W., *Paideia*, przeł. M. Plezia, Warszawa 1962, t. I.
- Komaniecki K., *Historia starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1955.
- Kornatowski W., *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, Warszawa 1950.
- Ksenofont, *Ustrój polityczny Sparty*, przeł. pod kier. R. Kuleszy, Warszawa 2008.
- Ksenofont, *Wybór pism*, oprac. J. Schnayder, Wrocław 1966.
- Kubiak Z., *Literatura Greków i Rzymian*, Warszawa 1999.
- Kunicki B., *Kultura fizyczna antycznej Grecji (ideologia, filozofia, nauka)*, Poznań 2002, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/1490/M-317.html>.
- Marek Aureliusz, *Rozmyślania*, przeł. M. Reiter, Kielce 2010.

⁹¹ Do przyczyn utraty znaczenia poleis należałoby zaliczyć również inne, jak wzrost znaczenia i potęgi pozostałych państw; kryzys ekonomiczny; spadek znaczenia bóstw Hellenów oraz przejście elementów kultury Wschodu. Nie są one jednak bezpośrednim skutkiem rządów demokratycznych, dlatego nie zostały wymienione powyżej.

- Olszewski H., Zmierczak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994.
- Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 2010.
- Platon, *Prawa*, tłum. M. Maykowska, Warszawa 1997.
- Plutarch, *The Parallel Lives*, tłum. B. Perrin, Cambridge 1914–26, <http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/Plutarch/Lives/home.html>.
- Popper K. R., *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, przeł. H. Krahelska, oprac. A. Chmielewski, Warszawa 2010, t. 1: *Urok Platona*.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E. I. Zieliński, Lublin 1997, t. I i II.
- Satori G., *Teoria demokracji*, przeł. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1994.
- Stawrowski Z., *Platon o demokracji*, „Civitas. Studia z filozofii polityki” 1998, nr 2.
- Świderkówna A., *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2003, t. 1.
- Teognis, *Theognidea*, w: T. R. Martin, *Ancient Greece. From Prehistoric to Hellenistic Times*, Yale 2000.
- West M. L., *Wschodnie oblicze helikonu. Pierwiastki zachodnioazjatyckie w greckiej poezji i micie*, przeł. M. Filipczuk, T. Polański, Kraków 2008.

The state and political systems in ancient literature and Greek philosophy

Summary

The paper presents the political system of the Greek *poleis* between the 8th century BC and 2nd century AD. It analyzes the standpoints of ancient thinkers and poets from the point of view of the development of studies on the state, the manner of its description, the approach to its tasks and the limitations imposed on the state, as well as how political systems were defined, perceived and transformed, aiming towards democracy.

